

Zgórsko, miejscowość o blisko 1000 letniej historii, chlubnie zapisało się w historii Polski. To tutaj miały swoją siedzibę znane i zasłużone rody Mieleckich i Ossolińskich. To tutaj zainicjowano utworzenie niezwykle zasłużonej dla polskiej historii i kultury instytucji - Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Dobra zgórskie stanowiły przez półtora wieku zaplecze ekonomiczne dla Zakładu. Tutaj miały miejsce tragiczne wydarzenia 1846 roku. Tutaj wreszcie, na miejscowym cmentarzu, leżą pochowani bohaterowie Września 1939 roku – żołnierze 49. Huculskiego Pułku Strzelców, polegli na tym terenie w obronie Ojczyzny 8 września 1939 roku. Tutaj też rodziły się lokalne struktury Polskiego Państwa Podziemnego. Swoją działalność prowadził ks. Stanisław Kaczmarczyk, a w pobliskim majątku Przybysz znajdował się magazyn broni i baza Armii Krajowej. Na terenie Zgórska Niemcy schwytali, po czym zamordowali cichociemnego, por. Stanisława Sołtysa. Wchodząca w skład zgórskiej parafii miejscowość Podborze została spacyfikowana i częściowo spalona przez Niemców za pomoc, jaką mieszkańcy udzielali ukrywającym się żydowskim sąsiadom. Wreszcie w latach 80-tych XX wieku kościół parafialny w Zgórsku był miejscem prowadzonych przez ks. Stanisława Niemca niezwykle patriotycznych Nowenn, w których uczestniczyły tłumy mieszkańców nawet z bardzo odległych miejscowości.

Pochylamy się dziś nad postacią rotmistrza Lucjana Woźniaka. Wielkopoleśnianin z pochodzenia, urodzony w 1906 roku na Ziemi Kaliskiej, w 1933 roku ukończył sławną Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu, szkołę, która corocznie dawała polskiej armii kilkudziesięciu doskonale wyszkolonych młodych oficerów kawalerii. Swoją pierwszą przydział otrzymał podporucznik Woźniak do 17. pułku ułanów wielkopolskich w Lesznie. Po awansie do stopnia porucznika, w 1936 roku, został przeniesiony do adiutantury marszałka Edwarda Rydz-Śmigłego na stanowisko oficera ordynansowego. W maju 1939 roku, w obliczu zbliżającej się wojny, został skierowany do tworzonego wówczas 1. pułku kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza. W szeregach tego Pułku, początkowo jako dowódca plutonu, a od 6 września dowódca 4. szwadronu, przebył cały szlak bojowy – od Bolesławca przez Warszawę do Krasnobrodu. Uniknąwszy niewoli po bitwie tomaszowskiej, podjął nieudaną próbę przedostania się na Węgry. Powrócił na krótko do rodzinnego Kalisza, a stąd udał się do Warszawy. Tam już został zaprzysiężony jako oficer Związku Walki Zbrojnej. Przypadkowo spotkany na mieleckim dworcu kolejowym kolega

pułkowy, por. Wysocki, namówił go do pozostania na nieznanym mu terenie powiatu mieleckiego. Szybko włączył się w organizowanie miejscowych struktur konspiracyjnych, będąc początkowo zastępcą komendanta Obwodu ZWZ Mielec, a następnie komendantem Placówki Armii Krajowej Radomyśl Wielki. Pełnił tę funkcję do ostatnich dni okupacji niemieckiej w sierpniu 1944 roku. Zorganizował struktury konspiracyjne, przygotowywał Placówkę do wystąpienia zbrojnego, organizował odbiory zrzutów alianckich, szczęśliwie unikając aresztowania. W sierpniu 1944 roku zorganizował 70-osobowy Oddział Partyzancki "Zawierucha", który jednak – ze względu na duże nasilenie oddziałów niemieckich na tym terenie – nie wziął bezpośredniego udziału w walkach. Po wkroczeniu na teren Placówki Radomyśl Wielki wojsk sowieckich, opuścił te strony i wyjechał do rodzinnej Wielkopolski. Tam pracował w spółdzielczości. Zmarł 11 maja 1996 roku w Poznaniu. Wspomnienia Rotmistrza, głównie z walk wrześniowych, zostały opublikowane w kilku czasopismach historycznych.

Odsłonimy też dziś tablicę upamiętniającą kapelana Związku Walki Zbrojnej na Ziemi Radomyskiej, ks. Stanisława Kaczmarczyka. Ten młody, urodzony w 1906 roku ksiądz, został w 1938 roku wikarym w Zgórsku. Już w 1939 roku zaangażował się w organizowanie struktur konspiracyjnych pełniąc funkcję kapelana Placówki Związku Walki Zbrojnej w Radomyślu Wielkim. Działał pod pseudonimem "Górny". Na zgórskim cmentarzu przyjmował przysięgę od nowych członków Organizacji, pomagał w kolportażu drukowanej w Rudzie gazetki "Odwet". Został aresztowany w lutym 1941 roku wraz z 35 innymi żołnierzami Podziemnej Armii na terenie radomyskiej Placówki. Okrutnie torturowany w Rzeszowie i Tarnowie, został zesłany do KL Auschwitz i tam zamordowany w lipcu 1942 roku. Brat księdza Stanisława – ksiądz Tadeusz Kaczmarczyk, został w sierpniu 1941 roku rozstrzelany w Biegonicach koło Nowego Sącza.

Upamiętniamy dziś również ofiarę zbrodni katyńskiej, pochodzącego z Pnia komisarza Policji Państwowej, Ludwika Lonczaka, który do końca wytrwał na swoim posterunku w Tarnopolu. Aresztowany przez wojska sowieckie, został w kwietniu 1940 roku zamordowany w Twerze, a jego prochy spoczywają na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje.

Na cokole Figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem znajduje się również ufundowana w 2013 roku tablica upamiętniająca podporucznika rezerwy Józefa Burego, który był jednym z organizatorów, a potem zastępcą dowódcy Placówki Armii Krajowej w Radomyślu Wielkim – rtm. Lucjana Woźniaka.

Motywnem naszej dzisiejszej uroczystości jest ustanowiony w 1998 roku na 27 dzień września Dzień Polskiego Państwa Podziemnego. W dniu tym czcimy pamięć wszystkich tych, którzy w mrocznych latach okupacji, dochowując wierności złożonej przysiędze, podjęli na różnych frontach, w różnych formach, walkę z okupantami. Prowadzili tą walkę z wiarą w zwycięstwo, w odbudowę Niepodległej Rzeczypospolitej.

W dniu dzisiejszym, w przeddzień Święta Polskiego Państwa Podziemnego i u progu ogólnopolskich obchodów 100 rocznicy Odzyskania Niepodległości, Ziemia Radomska oddaje hołd swoim bohaterom.

Cześć Ich Pamięci !